

# DZIENNIK LWOŹY

ORGAN **POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ**

*Araków*  
*P. J. Biblioteka Uniwersy*

**CENA PRENUMERATY:**  
 We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
 z dostawą do domu... „ 4.50  
 na prowincji... „ 4.50  
 za granicą... „ 6.50  
 Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski  
**20 groszy**  
 na prowincjonalnych dworcach 24 gr.  
 Redakcja i Administracja.  
 Lwów, Sykstuska 21.  
 Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

WYDAWCA: LWA WSPÓLZEMOCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

## Rozwiązać Sejm i Senat!

### ZGROMADZENIE POSELSKIE

Tow. Posła **ARTURA HAUSNERA**

odbędzie się dziś w czwartek 20 maja o g. 4 popoł. w **DOMKACH KOLEJOWYCH** z referatem na temat: **Sytuacja polityczna w chwili obecnej.**

### Likwidowanie skutków krwawych walk.

Zarządzenia Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.). — Dziś odmaszerowały resztki oddziałów poznańskich z odcinków pod Warszawą. Jutro rano ruszy do Rembertowa. Szkoła Podchorążych, wzięta do niewoli i internowana pod Wilanowem. W ten sposób zlikwidowana by została akcja wojsk rządu Witosa.

#### Barbarzyńscy generałowie.

Generałowie internowani bądź uwięzieni za nadużycie władzy, nieludzkie prowadzenie walk, i drakońskie zarządzenia wobec ludności. Zagórski i Rozwadowski, przewiezieni są już z Wilanowa, do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej. Znajdują się tam pozatem gen. gen. Prych i Jaźwiński, pułk. Paszkiewicz, Anders, Zajac i inni oficerowie niżsi.

Pułk. Ocetkiewicz internowany jest w komendzie miasta.

Generałowie Zagórski i Rozwadowski, oddani będą

#### POD SĄD WOJSKOWY.

Pierwszy za bezpotrzebne bombardowanie

miasta i niewinnej ludności, drugi za nieoszczędzanie szpitalów i ludności cywilnej.

Przeciw innym wyższym oficerom, wszczęto dochodzenia sądowe karne, bądź dyscyplinarne.

#### Komisja likwidacyjna.

Celem zlikwidowania dotychczasowego stanu rzeczy, powołał marsz. Piłsudski specjalną komisję likwidacyjną pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego, celem zlikwidowania operacji wojskowych, uporządkowania oddziałów, ustalenia wszelkich strat materialnych wojskowych i cywilnych, uregulowania pomocy materialnej dla wojskowych i cywilnych, oraz

#### USTALENIA OBSADY PERSONALNEJ WYŻSZYCH DOWÓDZTW

z uwzględnieniem ewentualnej zmiany, powstałej w obsadzie, wskutek ostatnich wypadków. Wreszcie rozbrojenie ludności cywilnej.

### Termin Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.). — W kuluarach sejmowych oświadczają, że sfer marsz. Rataja, że jutro w piątek 21. b. m. mają być rozesłane zaproszenia na Zgromadzenie Narodowe.

Według konstytucji Zgromadzenie Narodowe musi odbyć się najpóźniej do 7 dni po rozesłaniu zaproszeń. O ile więc zaproszenia zostaną rozesłane jutro, Zgromadzenie musi być zwołane do 27. b. m.

W sferach zbliżonych do marsz. Rataja, mówią, że miejsce Zgromadzenia nie jest dotąd ustalone.

Dla całej lewicy jest rzeczą jasną, że Zgromadzenie Narodowe musi się odbyć w stolicy, gdyż niema powodu, do przenoszenia go gdzieindziej.

### KONFERENCJA LEWICY I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.). — Dzisiaj odbyła się konferencja klubów lewicy z przedstawicielami słowiańskich mniejszości narodowych. W konferencji wzięli udział tow. Niedziałkowski, pos. Poniatowski, Budziński, Dąbski, Makówka i Wasyńczuk imieniem Ukraińców, oraz Jeremiec i Taraszkiewicz imieniem Białorusinów.

Na konferencji rozważano stanowisko klubów w sprawie rozwiązania sejmu i wyboru prezydenta. Większych różnic zdań nie skonstatowano.

### MIĘDZYPARLAMENTARNY KONGRES W LONDYNIE.

WARSZAWA, 19. maja. (AW) Wczoraj wyjechała z Warszawy delegacja polskich ciał ustawodawczych na Międzyparlamentarny Kongres do Londynu. W skład delegacji weszli pp. sen. Lubieński, oraz pos. Szydłowski, Wartalski i Wislicki.

### Czego żąda P. P. S.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.). — Manifest wydany przez C. K. W. obszernie charakteryzuje sytuację obecną i czyn marszałka Piłsudskiego, oraz przebieg ostatnich wypadków.

Manifest wysiwa następujące żądania P. P. S.

- 1) Rozwiązanie sejmu i nowe wybory.
- 2) Powołanie

#### RZĄDU ROBOTNICZO - WŁOŚCIANSKIEGO.

- 3) Stanowisko Prezydenta ma objąć Piłsudski.
- 4) Złodzieje grosza publicznego i barbarzyńscy generałowie mają być surowo ukarani.
- 5) Przeprowadzenie reform społecznych i politycznych.
- 6) Zmiana polityki narodowościowej.

P. P. S. odrzuca współpracę z komunistami i N. P. R., oraz oświadcza że P. P. S. nie ścierpi obecnego sejmu i że lud zmusi reakcję do ustąpienia jeżeli zechce ona utrzymać obecny sejm.

#### POZNAŃ GNIEWA SIĘ NA POLSKĘ.

WARSZAWA, 19. maja. (AW). Z urzędowych raportów nadesłanych do Min. spr. wewn. wynika, że we wszystkich województwach panuje całkowity spokój, a życie płynie normalnym trybem. Jedynie Poznań meldunków nie nadesłał.

#### WZNOWIENIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

WARSZAWA, 19. maja. (AW). Rokowania handlowe polsko - niemieckie rozpoczyna się 20. maja. Prezes delegacji polskiej p. Prądzyński bawi już w Berlinie.

### Pr. 221/26 W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie »Dziennik Ludowy« nr. 108 z dnia 14/5 1926. I) »Paniczna ucieczka rządu« — w całości. II) »Rządu w belwederze niema?« a między słowami: Stało się!... a słowami: Do klasy b) od słów: Czekać... do końca tego artykułu zawiera znamiona ad I) i II) a) b) znamiona występku z § 305, uk. uznał dokonaną w dniu 13 maja 1926 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dz.p.p. nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł. Lwów, dnia 17 maja 1926 Chłamtacz.



# Z za kulis krwawych dni warszawskich.

## Rewelacyjne szczegóły, poprzedzające walkę.

Po zajęciu centrum miasta Piłsudski w wywiadzie dziennikarskim oświadczył:

Będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem w czasie sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się *po ciężkiej walce z sobą na próbę siły* z musowemi jej konsekwencjami. — Oświadczam dalej, że nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości, za wiele nieprawości, gdy nie chce ono iść do zguby.

Gdy słowa te, podane przez nas w streszczeniu, dostały się do wiadomości ogółu, w podniesionej wysoce atmosferze, nie wglębiano się w ich treść, nie zastanawiano się, *dłaczego* zmuszony był Piłsudski do próby siły, on, przeciwnik wszelkiego gwałtu.

Dłaczego właśnie w momencie objęcia władzy przez Witosa mówi, że nie może być za wiele niesprawiedliwości, za wiele nieprawości.

Utworzenie się rządu Witosa, rządu wybitnie pravicowego, w układzie sił politycznych w Sejmie, pozornie nie było czemś tak nadzwyczajnym.

Chjeno-Piast był już raz u władzy, został obalony w Sejmie — prawda, po rozlewie krwi w Krakowie, ale bądź co bądź w drodze parlamentarnej.

Dziś, czy prędzej, czy później, mogło się stać to samo z rządem Witosa, a jednak stało się to przy pomocy demonstracji wojskowej, która zamieniła się później w krwawą walkę na ulicach Warszawy, zakończoną nie tylko upadkiem rządu Witosa, ale ustąpieniem prezydenta z wszystkimi możliwościami wojny domowej w Polsce.

Ze się tak stało, to wiążąc fakty znane już dziś w logiczny łańcuch zrozumiemy

### GDZIE LEŻAŁ PRZYMUS.

gdzie leżała konieczność wystąpienia, o której wspomina w enuncjacji swojej Piłsudski.

Z faktów tych dziś już jest jasne, że rząd Witosa, w porozumieniu z prezydentem Rzeczypospolitej

### SZEDŁ NA ZAMACH STANU.

na zdecydowane rozprawienie się z lewicą. W planie tym leżało przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej, zmiany takiej, która zapewniła raz na zawsze absolutną przewagę żywiołom tworzącym rząd.

Aby to osiągnąć przewidywał Witos może w tajemnicy nawet przed stronnictwem, a w porozumieniu z kilku ludźmi, jak St. Grabski, Kiernik, Zdziechowski, Korfanty, że trzeba będzie użyć gwałtu, siły zbrojnej, jednym słowem pomocy wojska.

I w tym punkcie przeszkodą, trudną do przewyciężenia był Józef Piłsudski.

Tych kilku ludzi zapewne zdawało sobie sprawę, że

### WALKA Z PIŁSUDSKIM MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNA.

że może pociągnąć za sobą zachwianie podstawami bytu państwa, a jednak walkę tę sprowokowano.

Ze tak jest, świadczą następujące fakty:

Zanim utworzył się formalnie rząd Witosa, co nastąpiło 10-go w poniedziałek, to już w poniedziałek transportowano pulki poznańskie w kierunku Warszawy, poza plecyma min. Żeligowskiego. Z niedzieli 9-go na poniedziałek nastąpiły aresztowania w niektórych garnizonach wyższych oficerów, sprzyjających Piłsudskiemu, jak pułk. Kutrzeby, gen. Skierskiego i innych, których bądź aresztowano, bądź inwigilowano.

Z czyjego rozkazu u góry, trudno dobiec, zdaje się, że stało się to w porozumieniu z prezydentem.

Następnie, co znaczy ten fakt, że prezydent, którego stosunek do Piłsudskiego

był znany, a który zobowiązał się wobec Piłsudskiego, nie mianować nigdy ministra wojny bez porozumienia z marszałkiem — gen. Malczewskiego ministrem zamianował, wbrew temu przyrzeczeniu.

### BEZ POROZUMIENIA.

A dalej, inna kategoria faktów, dotyczących już bezpośrednio osoby marszałka Piłsudskiego.

Więc interwiew Witos'a udzielony w niedzielę „N. Kurj. Polskiemu“ — drukowany w poniedziałek, stosunek Witos'a do Piłsudskiego był wrogi i nienawistny, a w czasie, kiedy plan Witos'a dojrzał we wszystkich szczegółach. Ten sam Witos, zastawiając niejako chytrze się, woła w interwiewie do Piłsudskiego: „Wyjdź z ukrycia! Uderz pięścią w stół i rządz!“

Gdy zaś Piłsudski wychodzi z ukrycia i niejako w odpowiedzi woła, już po formalnem utworzeniu rządu, w artykule wtorkowym w „Kurjerze Porannym“ woła do Witos'a: „Precz z brudnemi rękami!“ Witos nie złożywszy jeszcze przysięgi i min. spraw wewnętrznych, każe artykuł skoniłskować. W tenże zaś wtorek wieczór p. Witos

### POSYŁA DO SULEJÓWKA KILKU WYWIADOWCÓW.

k którzy dość demonstracyjnie wypytują o marszałka, legitymują się przed żołnierzem

### JAKO WYWIADOWCY POLICJI

a równocześnie, gdy zjawia się eskorta wojskowa, uciekają w las, ostrzeliwują żołnierzy taką ilością strzałów, że można sądzić, iż było ich więcej, niż pięciu, których żołnierze widzieli.

Wreszcie, epizod spotkania się marszałka z prezydentem na moście Poniatowskiego, kiedy Piłsudski z wojskami swemi stał na Pradze.

P. Wojciechowski wiedział, że Piłsudski w drodze demonstracji wojskowej żąda ustąpienia Witos'a. Każdy prezydent, człowiek rozumny, choćby uznał żądanie Piłsudskiego za niekonstytucyjne — w tym wypadku, gdy chodziło o rząd Witosa, któremu lewica zapowiedziała bezwzględną walkę, a co to znaczy, to po krakowskich wypadkach listopadowych prezydent rozumiał — powinien się być grubo namyśleć, czy na żądanie Piłsudskiego odpowiedzieć tak, jak odpowiedział. Tymczasem prezyd. Wojciechowski znalazł się wobec Piłsudskiego na moście Poniatowskiego w tak niezwykły sposób, że świadczyło to, iż walka ze strony rządu z Piłsudskim jest przygotowana i należy ją natychmiast rozpocząć. Wojciechowski bowiem, podszedłszy do straży na moście, mając za sobą oddział z karabinami maszynowymi, gotowymi do

strzału, polecił wezwać marsz. Piłsudskiego do siebie. A gdy Piłsudski w otoczeniu adjutanta i pułkownika Wieniawy, zjawił się przed prezydentem i jego oddziałem i na wezwanie prezydenta bardzo uroczyście, nawet za uroczyście wobec Piłsudskiego w takiej chwili, aby się poddał, Piłsudski odmówił, wówczas prez. Wojciechowski, cofnąwszy się, wezwał swoje wojsko do „spełnienia obowiązku“. — Mogło to znaczyć: „strzelajcie“ a najmniej „aresztujcie“ Piłsudskiego. Dowodzący oddziałem oficerowie otoczyli Piłsudskiego z jego adjutantami — Piłsudski odsunął jednego z oficerów i wolno odszedł, pułkownika Wieniawę jednak zaarrestowano.

Jeżeli Piłsudski nie został aresztowany i odszedł, to

### TYLKO DZIĘKI UROKOWI, JAKI WYWIĘRA NA ŻOŁNIERZA I OFICERÓW.

Ale, że chciano go aresztować, że tak rozumiano intencje prezydenta, świadczy o tem aresztowanie Wieniawy.

To są fakty — nie cytujemy innych, jak wydanie broni już zapewne we wtorek w ręce lotrów, którzy z okien używali jej dostatecznie do zajmujących miasto żołnierzy Piłsudskiego.

Wszystko to razem zebrane świadczy, że walkę przygotowano nie tylko z obozem demokracji ale i z Piłsudskim.

Niech ci, co biadają nad przelaną krwią bratnią, drogą dla nas wszystkich, dobrze się wmyślą w fakta poprzedzające krwawy epizod, to przyjdą z nami do wniosku, że była grupa ludzi, wystarczająco ambitnych i chciwych władzy, którzy tę krwawą kąpiel przygotowali.

Nie chcemy się zastanawiać, nad ewentualnem aresztowaniem Piłsudskiego — sądzimy, że wówczas daleko groźniejszy byłby przebieg dni majowych warszawskich. Nie wątpimy ani na chwilę, że skończyłby się musiał zwycięstwem wojska i klasy robotniczej, która za Piłsudskim stanęła. — Stało się inaczej, Piłsudski podjął walkę narzuconą i zwyciężył. Wszedł na drogę prawa, z instyktu i uczciwie — reszta zależy od drugiej strony. Tamta zaś niech wie, że jeżeli żołnierz nawet z Poznania dowie się, że prowadzą go przeciwko Piłsudskiemu — przeciwko Piłsudskiemu walczyć nie będzie. Nie będzie zaś można już dziś winować w żołnierza, który stanął za Witosem, że idzie przeciwko komunistom, co wpłynęło na jego decyzję. Epizodów tragicznych dla żołnierzy sprowadzonych z Poznańskiego, którzy w walce dopiero dowiadywali się, że walczą przeciwko Piłsudskiemu, było tak dużo, iż prawica z Poznania powinna z tego wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

A. Hausner.

## Żydzi o kandydaturze na prezydenta Rzeczypospolitej.

„Der Moment“ rozpatrując kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej, stwierdza, że Marsz. Piłsudski już nieraz oświadczył, że nie obejmie stanowiska prezydenta. Stanowisko to jest związane z szeregiem funkcji oficjalnych, które przeszkadzają w wolności ruchów naturze tak impulsywnej, jaką jest Piłsudski. Jego zwolennicy słusznie podkreślili, że wystąpienie Marszałka podyktowane było nie względami politycznymi, lecz czysto moralnymi. Dlatego Piłsudski ma poparcie również wśród wielu polityków umiarkowanych, którzy nie zaplatali się w fanatycznej walce przeciwko jego osobie. Nazwisko Aleksandra Skrzyńskiego jest bardzo popularne w rozmaitych

kołach politycznych. Skrzyński zawczasu ustąpił się z walki i pozostał cichym obserwatorem wypadków. Odmówił też wstąpienia do rządu tymczasowego, który ma istnieć kilka tygodni tylko. Skrzyński był ostаточно krytykowany przez prawicę i lewicę, z tego jednak nie wynika, aby jego kandydatura nie miała największego szansa powodzenia. Mniejszości narodowe byłyby w tym wypadku w sytuacji o wiele wygodniejszej, niż wobec kandydatury marszałka. Ratają. Głosowałyby zapewne za Skrzyńskim i nie musiałyby myśleć o kandydaturze demonstracyjnej, jak to się działo przy pierwszym Zgromadzeniu Narodowym.



# ZGROMADZENIE POSELSKIE

odbędzie się w piątek dnia 21-go bm. o godz. 6:30  
w sali „GWIAZDY“ przy ul. Franciszkańskiej

z referatem  
Tow. Posła

**ARTURA HAUSNERA**

na temat:

**Sytuacja polityczna w chwili obecnej w Polsce**

## „Generałowie krwawego Witos“.

Rozwadowski, St. Haller, Malczewski i Zagórski oto wodzowie krwawego Witos. Jen. Włodzimierz Ostoją Zagórski, oficer austr. sztabu gen. z premedytacją rzucił bomby i zabijał ludność cywilną. Ten generał, jak i Rozwadowski narazili Skarb państwa, na miljonowe straty w dostawach wojskowych, przy których ciężki pieniądz, bez pracy z narażeniem państwowych interesów i publicznej moralności zarobili, nie chcąc użyć innego czasownika, który określa podobną „pracę“. Jen. Zagórski był szefem lotnictwa na rozkaz b. ministra jen. Sikorskiego, i równocześnie współnikiem firmy „Frankopol“, przez którą robił miljonowe zamówienia dla wojskowego lotnictwa. Napędzony z wojska stanął przy Witosie i mordował ludzi cywilnych.

Jen. Jan Hempel, dca jarosławskiej dywizji aresztował szefa szt. korpusu w Przemysłu Legionistę Scieżyńskiego i razem z jen. Farą znęcali się nad wojskiem wiernym republice polskiej. Hempel to ordynarny hochstapler von Wien, który grabił Ukrainę i jej bogactwa w r. 1918 i 1920. Jen. Kuliński w Krakowie, jen. Jung w Łodzi, jen. Hubiszta w Toruniu wszyscy oni z nieboszeczki Austrii się wywodzą, tam nauczyli się, że tuż to „kanonenfutter“ obcy narodził, jego ideologii. Najwyższy czas, aby republikańską armję, gruntownie i natychmiast oczyścić z austr. patalachów, tej monarchistycznej naleciałości, która obśiadła w wojsku najwyższe stanowiska — porykiwała w dzień, że armja ma być apolityczna, a w nocy schodziła się na tajne konwentykle i z polską reakcją obmyślali sposoby na wywalenie republiki i wymordowania demokratów w armji!

Jako dobitny dowód słuszności naszych poglądów cytujemy otrzymaną korespondencję z Tarnopola p. n. „Oreodownik złodzieji i batiarów“. „Do żywego poruszony traktowaniem PPS. i obchodzeniem się z naszymi członkami generała — wojewody w Nowogródku, pospieszam podzielić się z opinią publiczną i publicznie zapytać ministra, Sejm i Rząd, jak mogą tolerować na stanowisku wojewody, jen. Marjana Żegoty Januszajtisa, skoro ten student rolnictwa niema najmniejszego pojęcia o praworządności! Przewodn. komitetu PPS. w Baranowiczach tow. Józef Machaj, który ogłosił list w „Robotniku“ Nr. 123 może stracić nawet życie za samą chęć urzędzenia uroczystości 1-go Maja przy naszych „kresowych“ starostach i wojewodach a la Januszajtis.

Obecny wicemin. spraw wewn. Olpiński był przecież w latach 1921—1922 wojewodą tarnopolskim i doskonale znał „kawaly“ pana generała z Tarnopola, jakżeż mógł dopuścić do nominacji Januszajtisa — wojewodą? Czego jednak Witos w Polsce nie dokáže? Skoro gen. Sikorski przystąpił do witosików, pospieszyl ratować zagrożone małopolskie mandaty w... Nowogródku przez serdecznego swojego przyjaciela, wypróbowanego zamachowca — Januszajtisa. Całe godziny można słuchać kawałów z pobytu w Tarnopolu, dcy 12 D. P. Jenerałowa, obecnie wojewodzina Zosia decydowała o awansach, przydziałach, dekoracjach i przydzielaniu ziemi, będzie też ona rozdawała mandaty w wojew. Nowogródek! Trzeba umieć trafić do Zosi...

Akta okręgowego Sądu w Tarnopolu L. Vr. 399/24 i załączniki do nich składają niezbite dowody, że republika kompromituje się, skoro J. jest wojewodą. W tych

aktach jest list oryginalny oficera sztabowego Z., który określa wojewodę J. per „oreodownik złodzieji i batiarów“. Wspomniane akta wskazują drogę do W. O. Sadu Nr. VI. L. Vr. 469/24 i W. O. S. Nr. 122. L. Pr. 1175/23 i K. O. 461/24 na podstawie których dowiadujemy się, że wojewoda J. ma dobrany sztab swoich „ludzi“ mniej ludzi, więcej batiarów i z nimi dokonał:

1) kradzieży 106 sztuk bydła w r. 1921 w cenie 2.237.771 Mkp.;

2) „demobilizacji“ 8.500 koni w r. 1921 które zamiast rolnikom, dostały się w ręce zawodowych handlarzy, „oficerów“, którzy

paskowali koniami, robiąc fortuny osobiste, a nawet sprzedawali je za Zbrucz, gdzie nasza republika nie sięga. Tysiące morgów ziemi nie uprawione, stały odłogiem, chłopci gineli z głodu, a jen. Januszajtis „demobilizował“ konie. Nie wyliczamy nazwisk szeregu oficerów skompromitowanych, ale stwierdzamy publicznie, że ani sąd cywilny, ani wojskowy tych kradzieży i nadużyć nie zatłwili do dnia dzisiejszego. Krwawy Witos takich ludzi popierał, takimi się otaczał, tacy ludzie spowodowali przelew krwi w Warszawie, a jen. Januszajtis został i urzęduje jako wojewoda! Czyż może być spokój? Przeprowadzić rozprawę sądową, ukarać złodzieji — oto wymogi chwili obecnej!

## Nie udało się!

Wychodzący w Tezewie na Pomorzu chjenski dzienniczek — „Dziennik Tezewski“ — zdradził przez pośpiech, nieco przedwcześnie, to co się miało stać niezawodnie w piątek w Warszawie, według zarozumiałej pewności siebie znakomitego strategika ze szkoły p. Trampezyńskiego, generała Rozwadowskiego, kierującego operacjami wojsk Witos.

Generał Rozwadowski był upatrzony przez obóz „Chjeny“ na naczelnego wodza armji polskiej w przyszłej wojnie wewnętrznej, na tego wodza, przed którym mieli drzeć wrogowie Polski.

Na podstawie zapewnienia gen. Rozwadowskiego o tem co się ma stać w piątek, polecono prasie prowincjonalnej Chjeny, przygotować ulotki nadzwyczajne na popołudniowe godziny w piątek, 14 b. m., to jest na te same godziny, w których prez. Wojciechowski, Witos, ich ministrowie i ich generałowie uchodzili z Belwederu.

„Dziennik Tezewski“, nie uprzedzony, że rzeczy wzięły cokolwiek inny obrót, niż przewidywano, wypuścił swoją ulotkę. Ulotka ta brzmi jak następuje:

### Tekst ulotki czzewskiej.

WYDANIE NADZWYCZAJNE.  
„DZIENNIK TCZEWSKI“  
BUNT PILSUDSKIEGO  
WARSZAWA W RĘKU RZĄDU.

Dziś w piątek o godzinie 12 w południe całe Krakowskie Przedmieście zostało zajęte przez wojska rządowe. Gmach sztabu generalnego na placu Saskim, który był w ręku zamachowców przez 2 i pół dnia, został zdobyty przez wojska rządowe. Wojska Pilsudskiego jeszcze trzymają się w Hotelu Europejskim i w Bristolu.

Trzydziesty szósty pułk piechoty, który starał się przeszkodzić wojskom wielkopolskim w dostaniu się do Warszawy, został rozbity pod Kutnem.

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Warszawy, że Rząd Najj. Rzplitej Polskiej, i P. Prezydent nie wchodzi w żadne pertraktacje z rokoszanami i że poniosą wszyscy zasłużoną karę.

Pierwszy pułk szwoleżerów poddał się i został rozbrojony przez wojska rządowe. Dworzec główny w Warszawie jest w ręku rządu.

Gen. Dyw. Wład. Sikorski opanował Warszawę aż po hotel Bristol. Kierownik min. spraw zagranicznych Kajetan Dzierżykraj-Morawski wysłał depeszę radiotelegraficzną do naszych placówek zagranicznych w Paryżu, Rzymie, Londynie i t. d. z zawiadomieniem, że sytuacja przez rząd została całkowicie opanowana.

Via Gdańsk otrzymujemy wiadomość, że buntownik Pilsudski został aresztowany. (Ten ustęp ulotki tezewskiej został wydrukowany tłustymi czcionkami — Przyp. Red.).

Takie wiadomości rozpuszczała „Chjenna“ po Pomorzu, w chwili ucieczki b. Prezydenta i rządu Witos. Pilsudski miał być „aresztowany“. Kto przypuszcza, że z chwilą zakończenia wojny domowej zwycięstwem Witos Marsz. Pilsudski byłby — corychdejl uwolniony, tak jak dzisiaj stało się to z Witosem i jego kompanją? Wszakże ambasador Chłapowski zawiadomiał urzędownie rząd paryski, że Marsz. Pilsudski został nawet „wyjęty z pod prawa“. Co to znaczy i jakie były plany Witos — latwo sobie zdać sprawę.

### Mimoходом.

#### Kłamstwa generalskie.

Otrzymujemy następujące pismo: Dziękując redaktorowi za artykuł z dnia 17. bb. m. nr. 112, proszę przyjąć do wiadomości, że już dnia 12. b. m. gen. Sikorski „całą duszą“ stanął po stronie krwawego Witos, którego przed wypadkami gościł obiadem w salonach D. O. K. VI.

Na wezwanie niepoczytalnego Malczewskiego, aby do Warszawy przesłać 26 pp. zaraz gen. Sikorski wydał odpowiednie rozkazy, ale oficerowie, podoficerowie i żołnierze, z wyjątkiem endeckiego Czadka, (czy zadka), oraz „rolnika“ Hoffmana odmówili posłuchu Witosowi i z dworca kolei musieli ich odwołać. Zaznaczyć trzeba, że cała załoga lwowska z wyjątkiem paru baterji i endusów z sztabu D. O. K. VI. gen Tuliego (syn. św. Tuljki),

byli wszyscy i wytrwali w wierności Marszałkowi Pilsudskiemu.

Mamy oficjalne zaprzeczenie sowietów, mamy własne wiadomości, że na granicach spokój był i jest, i gen. Sikorski jak zwykle komunikatami (to jego specjaność) niepokoił społeczeństwo, bo skoro miał rzekomo bronić kresów, to pocóż ruszał 52 pp. z Złoczowa do Lwowa? Poco organizował „operacyjną grupę“ z kresowych 51 p. pl. i 49 pp. pod znanym pijanicą rosyjskim W. i bohaterem z paskudnego procesu „brzeżańskiego“ plk. G., kuzynem Leona Karczka, do Przeworska. Czyż u gen. Sikorskiego Przeworsk — to wschłodnie kresy?

Skoro dodamy, że w nocy z 14. na 15. b. m. delegatowi bloku lewicy tenżesam Sikorski wśród wielu innych rzeczy powiedział: „gdybym chciał, byłoby inaczej“, „za mną 37 p. kawalerji stoi“.

I Witos chciał! Ale chcieć, to za mało, panie Sikorski... Legionista.



# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 20 maja

**UROCZYSTE NABOŻENSTWO ŻALOBNE** za dusze poległych w Warszawie w dniach 12., 13., i 14. maja br. Komenda Miasta we Lwowie komunikuje, że w piątek, dnia 21. maja br., o godzinie 9.30 odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej pontyfikalna msza św. żałobna, którą odprawi ks. infułat Czajkowski za dusze poległych w Warszawie, w dniach 12., 13. i 14. maja br.

**DWA WIELKIE KONCERTY POŁĄCZONYCH ORKIESTR WOJSKOWYCH.** W niedzielę, dnia 23. maja br. i w poniedziałek, dnia 24. maja br. odbędą się na boisku sportowym 19 p. p. na Cytadeli koncerty połączonych orkiestr: 19 p. p., 26 p. p. Początek koncertów o godz. 11.30 przedpołudniem. Bilety wstępu — po bardzo przystępnych cenach — nabywać można wcześniej w Komendzie Miasta przy ul. Wałowej 1. 15 (drzwi nr. 12) a w dniach koncertu — w kasach na boisku 19 p. p. Każdego dnia nowy program. Dochód z koncertów przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza, to też z pewnością na koncerty pospieszają liczne rzesze miłośników muzyki, by przysłuchać się koncertom na wolnym powietrzu i współdziałać w poparciu tak szlachetnego celu. Szczegółowe programy koncertów — do nabycia w kasach przy wejściu na boisko 19 p. p. równocześnie z biletami wstępu.

**WYCIECZKĘ NA CHOMIAK I SYNIUK** urzędują Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę, 24. 5. Odjazd ze Lwowa w sobotę, godz. 14, powrót w poniedziałek o godz. 12.15. Prowadzi inż. Witold Romer. Szczegóły przy zgłoszeniach, ul. Sokoła 4, II. p. w czwartek i piątek od godz. 18—19.30.

**PODWOJNA DUSZA.** „Inżynier“ Szybalski nareszcie został usunięty z fabryki broni „Arma“, odelchaie i fabryka i robotnicy. Nowoczesny warszawista, który sądził, że do prowadzenia fabryki wystarczy fachowa ignorancja, ułożenie, stosunki, gest gołębiarski i pyśkowanie na socjalistów. Dzięki tym zalepom oraz domowemu wykształceniu i publicznemu wychowaniu spowodował zupełny upadek fabryki w każdym kierunku.

Zadał on robotników, by do organizacji zawodowej nie należeli, przy wyborach do Zakładu Ubezp. od wypadków sterował pracujących i ich głosami został wybrany na członka zarządu.

Nie potrzebujemy dodawać, iż w Zakł. Ubezp. od wypadków, sędzi zawsze i wszędzie przeciw interesom robotników, popierał najczarniejszą reakcję.

Dochodzenia ustalały szkody, wyrządzone fabryce, ale moralność tego pana wykazuje fakt, iż i jednokrotnie fabryka nie miała zamówień lub potrzebowała kredytu, wówczas Szybalski uznawał socjalistów, ajarmował, biesił, kłaniał się, aby, uzyskawszy setki tysięcy kredytu, znowu socjalistów zwalczać!

**DOLARY** płać wczoraj Bank Polski 10.50. W wotnym obrocie płacono je 11.75 zł.

**CENY ZBOŻA** nie uległy w ostatnich dniach zmianie. Wczoraj notowano na giełdzie we Lwowie ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 49.50—50.50, czerwona 53—54, żyto 30.50—31.50, jęczmień pastewny 25—26, owies 32.50—33.50, hreczka 31—32 zł.

**NAGŁY ZGON.** 40-letni jakób Hirsch, rymarz, zam. przy ul. Żółkiewskiej pod 1. 3, zmarł wczoraj nagle na Wałach Hetmańskich.

**PORANIONY PRZY EKSPLOZJI GRANATU.** Na nianch Zamarstynowskich znalazł wczoraj popołudniu 13-letni Michał Sztabach granat ręczny. Małec bawiąc się niebezpiecznym sprzętem, spowodował eksplozję, przyczem doznał poszarpania dłoni u lewej ręki oraz licznych zranień na całym ciele. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło nieszczęsnego w stanie groźnym do szpitala.

**PASKARSTWO UPRAWIANE PRZEZ MAGISTRAT** Izaak Lauterpacht posiada budkę z towarami galanteryjnymi na pl. Krakowskim. Jako „placowe“ płać L. w ub. roku 21 zł. kwartalnie. Każdy zarowo myślący obywatel sądziłby, iż Magistrat, uwzględniając obecne ciężkie czasy, oraz zastój w kupiectwie, zniży wygórowane te opłaty. Nic podobnego! Postąpiono wprost przeciwnie, gdyż podwyższono opłatę tę z 21 na 39 zł. kwartalnie. Rekurs interesowanego pozostał bez wyniku. Kompetentne czynniki winny wglądać w tę gospodarkę i zapobiedz zupełnemu zrujnowaniu tego żywiciela rodziny.

## Z sali sądowej.

### MORDERCA PULKOWNIKA I SIERZANTA PRZED SĄDEM DORAŻNYM.

Wczoraj, w drugim aniu rozprawy, przesłuchiowano w dalszym ciągu świadków w sprawie st. sierżanta Stanisława Kisielewskiego, oskarżonego o zamordowanie pułk. Obiedzińskiego i sierżanta Gadomskiego w Żółkwi.

W czasie zeznań wdowy Gadomskiej, Kisielewski wybuchnął płaczem. Inni świadkowie zeznali, że oskarżony oddawał się pijaństwu i krytycznego dnia był również nieco pijany. Zamordowany Gadomski był służbiście i wytykał błędy Kisielewskiemu, przeto istniały między nimi naprężone stosunki. Oskarżony stale utrzymuje, że zbrodni dokonał w stanie pijanym, nie zdając sobie sprawy co czyni.

Wczoraj również trwała rozprawa do późna wieczóra. Wyrok będzie ogłoszony dziś w południe.

### MORDERSTWO NA TLE POLITYCZNYM PRZED SĄDEM.

Bohdan Michenko stanął onegdaj przed sądem w Tarnopolu, jako oskarżony o współudział w zamordowaniu Stefana K., który zdradził policji tajemnice partii komunistycznej.

Zamordowany, jak wiadomo, został zwabiony do mieszkania Michenków i tam przez nich oraz przez Eustachego Hermana zamordowany. Zwłoki K. wrzucano następnie w worku do studni we wsi Hbiała pod Tarnopolem. Sprawcy zbrodni Roman M. i Herman zbiegli następnie do Rosji.

Sędziowie przysięgli potwierdzili tylko pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, trybunał skazał przeto Bohdana M. na 4 lata ciężkiego więzienia. Przy ferowaniu wyroku uwzględniono jako okoliczność łagodzącą nieukończonych 20 lat życia w chwili popełnienia zbrodni przez skazanego.

### WYROK ŚMIERCI ZA TRZYKROTNE MORDERSTWO RABUNKOWE.

Stanisław Zieliński, wraz z małoletnim Janem Piwowarczykiem, napadli w celach rabunkowych wieczorem 1. lutego br. na dom kasjerki Olgi Porębskiej w Płaszowie, przyczem wspomniana została zamordowana wraz z Mikołajem i Jadwigą Misiniukami. Syn P., Karol, oraz J. Ziarnowski zostali równocześnie ciężko pobici i poranieni.

Onegdaj zapadł wyrok przed sądem przysięgłych w Krakowie, skazujący Zielińskiego na karę śmierci przez powieszenie, Piwowarczyka zaś skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

## Taniość, trwałość i elegancja oto zalety mechanicznego obuwia marki „SŁOŃ”.

417-2

## Zgon potwornego człowieka.

BUDAPESZT, 19. 5. Onegdaj zmarł w swej miejscowości rodzinnej Sad 75-letni były kat węgierski, Bali, który przez 30 lat pozostawał „w służbie państwowej“. W ciągu tego czasu dokonał egzekucji na przeszło 300 osobach. Rekordowym jego występem było stracenie 14 komunistów w ciągu jednego przedpołudnia. Bali od kilku lat był „na emeryturze“.

### ŁAGODNY WYROK ZA SPISEK P. P. P.

WARSZAWA, 19. 5. (tel. wł.). Dziś skończył się proces PPP. Po mowach obrońców i 5-godzinnej naradzie wygłosił trybunał wyrok, skazujący Pękosławskiego i Gorczyńskiego na 4 miesiące twierdzy, zaliczeniem aresztu prewencyjnego i na poniesienie kosztów sądowych. Lubńskiego na 1 miesiąc twierdzy, Michałowskiego na 2 miesiące, umorzone aresztem prewencyjnym, Leśniewski i Wroczyński zostali uwolnieni.

Tak łagodny wymiar sprawiedliwości obudził powszechne zdumienie.

### Sprawy partyjne.

\* Zgromadzenie w Kołomyjach odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 6-tej wieczór. Referat na temat: Sytuacja polityczna w Państwie wygłosi tow. Zakrzewski ze Lwowa.

## Rozsądny głos niemiecki

za końcem wojny celnej z Polską.

BERLIN, 19. 5. (Pat.). „Börsencourier“ omawia w artykule wstępnym posta dr. Kremera nową sytuację wytworzoną w Polsce i wpływ tej sytuacji na stosunki gospodarcze, między Niemcami i Polską. Rokowania handlowe, pisze autor artykułu, nie doprowadziły dotychczas do pomyślnych wyników z powodu złej woli kół prawicowych w Polsce. Poseł Diamand kilkakrotnie wskazywał na konieczność zaprzestania wojny celnej i zawarcia

rozsądnego traktatu handlowego.

Autor wyraża nadzieję, że obecny rząd stworzy odpowiednie podstawy do rokowań, a dobra wola po obu stronach, doprowadzi do zawarcia traktatu pomyślnego dla obu stron. Szkody wynikające z wojny celnej dla Niemiec, jeżeli nie są tak widoczne jak w Polsce, to jednak są bardzo wielkie. Wszyscy ci, którzy spodziewali się, że wojna celna zmusi Polskę do kapitulacji,

zawiedli się w swoich oczekiwaniach.

Obecny moment psychologiczny sprzyja pomyślnemu ukształtowaniu się przyszłych stosunków między obu narodami. Moment ten winno się po obu stronach wykorzystać.

### PROWOKACYJNA KANDYDATURA.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.) — Według informacji posłów endeckich, prawnik ma zamiar postawić na Zgromadzeniu Narodowym, prowokującą kandydaturę St. Wojciechowskiego.

### CZYSZCZENIE.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.) — Znane jest zachowanie się ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego, oraz tendencyjne informacje, które udzielał on prasie zagranicznej o ostatnich wypadkach. W związku z tem ma on być usunięty ze swego stanowiska, a na jego miejsce ma być powołany p. Jan Kucharzewski.

Usunięty ma być również poseł polski w Londynie p. Skirmunt, który na stanowisku swem odznaczył się wprost wyjątkowym niedołęstwem. Jako następcę jego wymieniają p. A. Skrzyńskiego.

### POZYTECZNY OKOŁNIK.

WARSZAWA, 19. maja. (Tel. wł.) — Pisma warszawskie podają wiadomość o okólniku prem. Bartla polecającym bezwzględnie sporządzenie spisów urzędników państwowych, zasiadających w radach nadzorczych i zarządach spółek akcyjnych.

Prem. Bartel żąda podania wysokości poborów i zysków, które mają ci urzędnicy z racji zajmowania stanowisk w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

### BILANS HANDLOWY W KWIECNIU.

WARSZAWA, 19. 5. (Pat.). Według obliczeń Gł. Urzędu statystycznego przywieziono w kwietniu do Polski towarów za 118,796.000 zł., a wywieziono za 163,164.000. Zwiększenie wywozu stwierdzono przeważnie w grupie artykułów spożywczych (zboże, cukier, jaja) i drzewa. Zwiększenie przywozu nastąpiło w grupie materiałów włókienniczych, zmniejszenie zaś w grupie artykułów spożywczych.

### RUSYFIKOWANIE UKRAINY.

MOSKWA, 19. maja (AW). Z Kijowa donoszą, że w sferach ukraińskich nawet bezpośrednio związanych z organizacją komunistyczną Ukrainy panuje duże niezadowolone w związku z ostatnią decyzją WCKKa wyodrębniającą z terytorjum Ukrainy sow. rosyjskie okręgi narodowe, gdzie ludność rosyjska otrzyma prawo posiadania 75 proc. szkół z językiem wykładowym rosyjskim. Do okręgów tych zaliczono rejony charkowski, sunski i melitopolski.



## Proces fałszerzy węgierskich.

BUDAPESZT, 19. maja. (Pat.) Pierwszym świadkiem, który zeznawał wczoraj był poseł Lingauer. Oświadczył on, że na obiedzie u Friedricha w roku 1922 Windischgraez wspominał, że rząd węgierski

### ZBYT POWAŻNIE BIERZE

postanowienia traktatu w Trianon i obawia się nawet uznać dobrą wolę ruchów irredentystycznych a tembardziej okazać im czynną pomoc. Ponieważ na pomoc materialną rządowi nie można było liczyć należało, zdaniem Windischgraeza podrabiać banknoty jednego z państw nieprzyjacielskich. Wszyscy uczestnicy obiadu z wyjątkiem Meszarosa przeciwstawili się planom Windischgraeza. Następnie sąd udał się do szpitala w celu zbadania leżącego tam posła Hira. Świadek ten utrzymuje, że rozmawiał z premierem Bethlenem w sprawie fałszowania franków. W tydzień po tej rozmowie otrzymał od hr. Bethlena list, nie chciał jednak powiedzieć, gdzie znajduje się odpis tego listu, którego oryginał jest w posiadaniu Windischgraeza. Według Hira plan fałszerzy polegał na puszczeniu fałszyfikatów w Zagłębiu Rubry podczas okupacji, jednakże układ locarneński przeszkodził wykonaniu tego planu. W swoich notatkach redagowanych w obecności margrabiego Pallavicini i hr. Sigraya Hir twierdzi, że Windischgraez mówił, iż Bethlen pragnie wyprowadzić go w pole i użyć fałszyfikatów

### DLA WŁASNYCH CELÓW.

Na pytanie dotyczące tej okoliczności Hir odmawia odpowiedzi. Oskarżony Windischgraez zauważa, że zeznania Hira dotyczące afery frankowej są fałszywe. O aferze tej Windischgraez nigdy nie rozmawiał z Bethlenem. Trybunał postanowił przeprowadzić rewizję w mieszkaniu Hira i zaskwestrować znajdujące się u niego dokumenta. Sąd odmówił zaprzysiężenia tego świadka, wobec tego, że zeznania jego w bardzo ważnej sprawie są niezdecydowane i że jest on

### PODEJRZANY O UDZIAŁ W PRZESTĘPSTWIE.

Następnie zeznawał pod przysięgą premier Bethlen, który oświadczył z całą stanowczością, iż nie wiedział o aferze frankowej nie osłaniał jej ani nie godził się na nią nawet pod ukrytą formą. Świadek okazuje sądowi dokumenta stwierdzające, iż potępiał on nie tylko środki ale i cele Windischgraeza. Dalej zaprzecza świadek zeznaniem Hira z którym rzeczywiście w sierpniu 1923 spędził jeden dzień na jeziorze Balaton, dokąd przybył jedynie, aby obejrzeć pewną posiadłość, którą miał kupić, a Hir był pośrednikiem w tej transakcji. Nigdy nikomu nie dawał listu żelaznego. Oskarżony Windischgraez oświadcza, iż twierdzenie Hira, jakoby Bethlen ofiarowywał mu 1 miliard koron jest kłamstwem. Na tem posiedzenie przedwczorajsze zakończono.

## Co piszą pisma reakcyjne.

„Słowo polskie“ przerażone nagłą zmianą sytuacji na chwilę umilkło, teraz zaczyna podnosić głowę? Phi! Zader, dyktator! Czegoż więc się lękać? Piszcie tedy zamaskowany organ faszystów o Piłsudskim „dyktatorze w masce“ i wyczynia mu wyrzuty, dlaczego nie sta się Mussolinim....

„Stała się rzecz najbardziej dziwaczna — czytamy której nie spodziewała się ani pokonana prawica, ani tryumfująca lewica. Zdobywca Warszawy, zamiast zrobić to, co zawsze robili wszyscy zwycięscy uzurpatorzy, to znaczy zamiast ogłosić się dyktatorem i chwycić całą władzę państwową w swoje ręce, nagle, jakby przerażony grozą swego czynu, usunął się w cień i pozostawił bieg wypadków losowi przewidzianemu w konstytucji“.

Organ reakcji nie może zrozumieć, że Piłsudski po władzę nie sięgał, chciał tylko odsunąć od władzy rząd grabarzy państwa. Grabarze państwa dla obrony „legalności“ a w rzeczywistości swoich stanowisk skierowali armaty na twórcę niepodległości Polski i wywołali potworną rzeź. To jest prawda, której żadne wukręty nie zmieniają.

Ale posłuchajmy, czego sobie życzy organ b. rządu:

„...A co dalej będzie? Czy marsz. Piłsudski myśli, że zostanie legalnie wybrany prezydentem Rzeczypospolitej? Chyba pod bagnetami swych Prelorjanów. Gdy zaś zostanie prezydentem, zacznie mieć słynne wątpliwości konstytucyjne, a napotkawszy na opór, znów chyba ucieknie się do argumentu armat i karabinów. Terror i gwałt stanie się normalnym sposobem rządzenia w Polsce.“

Dokąd to musi doprowadzić — wiadomo. Do ponownego rozbioru Polski, którego majowe wypadki warszawskie były posępną uwerturą.

Widmo nowego rozbioru staje przed nami, jako tragiczne ostrzeżenie“.

Nakoniec pisze „Słowo“ obłudnie:

Oby się znaleźli ludzie dobrej woli z jednej i drugiej strony, którzyby potrafili to największe nieszczęście oddalić....

A równocześnie endecja finansuje, imprezę poznańską.

A teraz posłuchajmy, co pisze drugi organ obalonego rządu, klerikalny „Głos narodu“:

„Za tydzień zbierze się Zgromadzenie Narodowe, w którym ewentualna kandydatura przywódcy rokoszu na prezydenta nie znajdzie zapewne większości.“

Jeśli rząd rokoszan padnie w sejmie, to jakie będą tego konsekwencje? Czy nastąpi rozwiązanie sejmu w drodze nowego zamachu stanu p. Piłsudskiego? Zainstalowanie się nowego rządu prawicowo-centrowego (czytaj rządu korupcji i wysprzedawania Polski. Red.) jest oczywiście wykluczone. Nie zgodzi się na to, ani sam centro-praw. ani obóz rokoszański. W nowym układzie rzeczy, władzę sprawować i odpowiedzialność ponosić muszą ci, którzy rozporządzają siłą, a siłą mają — dzięki snajpowskiej organizacji wojskowej rokoszanie.

Niemniej „Głos Narodu“ uznaje, że najlepszym wyjściem ze sytuacji byłoby tolerowanie (!) przez pewien czas rządu p. Piłsudskiego przez większość sejmową, z tem jednak, że prawica nie brałaby udziału w głosowaniach nad wnioskami zawierającymi wprost lub pośrednio zaufanie do rządu“.

Naszen: zdaniem wybawi prawicę z kłopotu rozpisanie wyborów. Stracą mandaty i przestaną się martwić.

Rozwiązać sejm!...

## Co jest możliwe w kraju reakcji.

Charakterystyczny dla stosunków węgierskich, opanowanych przez despotyczne rządy reakcji, jest fakt następujący:

Młynarz Antoni Hoffman romawiał pewnego razu w restauracji na temat komunizmu. W trakcie rozmowy Hoffman, który jest rudy, wyraził się żartobliwie: „Jestem czerwony i pozostanę czerwony“. Podszedł do niego szpicel, który spowodował jego aresztowanie. Zapewnienia, że powyższe wyrażenie odnosiło się do jego rudych włosów, i że było utrzymane w tonie żartobliwym, nie przydały się na nic: Hoffmana wysłano do oślawionego obozu internowanych w Zala - Egerszeg, gdzie panowały okropne stosunki. Dopiero po 6 miesiącach udało się jego żonie uzyskać uwolnienie męża z miejsca tortur, skąd wyszedł fizycznie zrujnowany. Ruinie też uległy jego stosunki materialne — był właścicielem młyna pracując obecnie jako robotnik młynarski.

Kupując mechaniczne obuwie marki „SŁOŃ“ oszczędza się 40 procent wydatków.

741-2

## Socjalistyczna Międzynarodówka sportowa.

(Inf. Międzynar.) W dniach 25—27 maja będzie obradowało w Amsterdamie Biuro Lucerneńskiej Międzynarodówki sportowej. Organizacja ta liczy obecnie 1.300.000 członków, należących do 18 organizacji krajowych.

Na porządku dziennym między innymi znajduje się sprawa przyłączenia się Polski.

## Osadnictwo Czechów na Korsyce i w Maroku.

Pisma czeskie donoszą, jakoby rząd francuski ofiarował był rządowi czechosłowackiemu duże obszary na Korsyce i w Maroku dla osiedlenia się tamże Czechosłowaków.

Delegat czechosłowackiego konsulatu w Marsylii ma obejrzeć te grunta i zbadać, czy nadają się na kolonizację.

## Łańcuch prasowy.

### Zbiórka na fundusz prasowy Dziennika Ludowego.

Składam 100 zł. na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego“ i wzywam wszystkich radnych miejskich PPS. ze wschodniej Małopolski, wszystkich posłów z klubu PPS. do złożenia na ten cel po 5 zł.

Dr. Henryk Löwenherz.

Wezwana składam 5 zł. i wzywam tow. Witwickiego Władysława, Czernickiego Jana, Kuczerynę i tow. Rudniewiczową Emilję i Szczupaczyńską do złożenia takiej kwoty i wezwania innych.

Olenkiewiczowa.

Wezwany przez tow. Kunisza składam 5 zł. i wzywam brata swego Mikołaja Dubana do złożenia odpowiedniej kwoty.

Stanisław Duban.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam tow. tow. Kruczkowskiego Zygmunta, Kruczkowskiego Juliana, Lewickiego Jana, wszyscy trzej wymienieni po 5 zł. i wyznaczenia innych, Parowozownia Czortków.

Bronisław Uhorczak.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam tow. tow. Kola Franciszka, kierownika pociągu i Muszyńskiego Mikołaja, restauratora, obydwu z Czortkowa do złożenia odpowiedniej kwoty i wyznaczenia innych.

Nowak Filip.

Wezwany składam 5 zł. i wzywam z warsztatów głównych pd. I. z oddz. II. Dalla Jana, Czosnykowskiego Leopolda i Matiasa Gustawa do złożenia odpowiedniej kwoty i wezwania dalszych.

Józef Filip.

## 2 dnia.

### Co robili korporanci w wojsku rządowym?

We wczorajszym numerze „Słowa Polskiego“ znajdujemy artykuł, zatytułowany: „Ci, którzy bronili honoru polskiego“

Poświęcono go wspomnieniu słuchaczy uniwersytetu, członków korporacji „Sarmacja“, „Chrobacja“, „Arkonia“ i in.

Ciekawa jest rola tych uczestników w walkach toczonych na ulicach Warszawy.

Walczyli po stronie wojsk rządowych — aje kto ich uzbroił, kto wystąpił do boju natychmiast w dniu wybuchu protestu Piłsudskiego?

W jakich celach tworzone były korporacje akademickie, jak się okazuje — zbrojne?...

## Syci zawsze przeciw głodnemu.

Dnia 17. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja w sprawie nowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Konferencja stanęła na stanowisku, że chwila obecna ze względu na ciężkie i nieuregulowane stosunki gospodarcze, zwłaszcza zaś załamania się naszej waluty, nie przemawia za przyspieszeniem wprowadzeniem w życie omawianego projektu i że należałoby zwłaszcza pod względem pensyjnego ubezpieczenia pracowników umysłowych pozostawić na razie dotychczasowy stan rzeczy.



## Zdrowe ramie przy zgniłem rękę.

Są przecież pewne granice politycznej głupoty i moralnego wyuzdania, których atoli endecja w Polsce nie chce uznać, i chłepcąc ciepłą jeszcze krew tragicznych oliar warszawskich, rozpoczyna na nowo zbrodniczy taniec szczucia. Że robią to rozliczni geszeftciarze „narodowi“, tracący raz na zawsze grunt pod nogami, umożliwiając im dawniej lupienie skóry z Polski, rzecz to aż nazbyt zrozumiała. Ale dlaczego np. jakaś część inteligencji urzędniczej pozwała się dalej bałamucić wszelakim szczeniakom endeckim, sprytnie grającym na jej nerwach tanim sentymentalizmem? Ponadto wyzyskuje słabe naogół uświadomienie polityczne rzesz urzędniczych i prawi się im „smalone duby“ na temat „silnego ramienia w rękę prawowitego rządu“.

Słusznie, armia powinna być zawsze tem niezawodnym i silnym ramieniem, tylko by ręka rządu była czysta, nie przekupna, i aby cały organizm rządowy nie rozkładał się.

Wszak trudno żądać, ażeby armia, przedstawiająca czynnik ładu, mająca bronić państwo przed wrogiem zewnętrznym, dawała się powodować zgniłą ręką zgan-

grenowanego organizmu rządu. Mając niestety to bolesne przeświadczenie, szanująca się armia nie może zachować się biernie, zwłaszcza, gdy latami się ją prowokuje zniesławianiem jej najukochańszego wodza jej twórcy, czystego jak kryształ. Czy można się domagać od armii, by ta była zwyżczajem narzędziem rozhułanej klikki, rządzącej Polską niby swoim folwarkiem, wysysającej z Polski wszelkie siły żywotne, tuczającej się nędzą chłopca, robotnika, urzędnika i nawet żołnierza? Czy inteligencja urzędnicza nie widzi tego? Czemu zatem daje się brać na pseudopatriotyczne czułości?

Ta niewinnie przelana krew w Warszawie, to rzecz święta! Niechaj więc brudni ludzie nie używają jej do celów agitacyjnych, rzekomo rozpaczając nad tem, co się stało. Faryzeusze niegodni! Nie otumanicie więcej nikogo! Dostyc waszego zbrodniczego warcholstwa, łowienia ryb w mętnej wodzie! W tej mętnej wodzie potopicie się sami jak szczury. Inteligencja urzędnicza nie pójdzie już na waszą bolesciwą błagę i „patriotyczne“ blażeństwa.

## O kult myśli i pracy.

Znamienny artykuł znajdujemy w krakowskiej „Gazecie literackiej“.

Porusza on problem nauczania młodzieży w szkołach średnich i charakteryzuje umysłowość przeciętnego inteligenta, wychowywanego w obecnym systemie szkolnym.

Artykuł ten nosi tytuł: „Mandaryni i bakalarze“.

Podajemy go w całości:

Słowo: inteligent, stanie się niedługo synonimem zacofaństwa i ciemnoty. Z bagien naszego szkolnictwa wyrasta ten chwast, zwany kwiatem narodu, dźwignią kultury — inteligencją. Ze szkół naszych zwłaszcza średnich, wychodzą ludzie o światopoglądzie biuralisty, o wiadomościach schojastycznego bakalarza i społecznym wykształceniu analfabety.

Ustawicznie pracuje się w szkolnictwie nad nowymi formami nauczania starych rzeczy. A przecież to rzecz podrzędna. Przedewszystkiem chodzi o to, czego się naucza.

Całe wykształcenie ucznia stanowią obszerne i zupełnie zbyteczne wiadomości historyczno-klasyczne. Poza tem coś niecoś z nauk przyrodniczych — to jednak według opinii powszechnej, nie jest tak ważne, jak n. p. data napisania „Waltenroda“ lub zamordowanie Cezara. Że taki bakalarz nie umie potem odróżnić jęczmienia od pszenicy, i że wynalazek dzwonka elektrycznego przypisuje monterowi, który go założył, a konstrukcja telefonu jest dla niego tajem-

nicą równą zagadce stworzenia — to nie szkodzi.

Zresztą, zgoda i na historyczne wykształcenie. Wtedy jednak uczyć należy nie od historii wojen, i koronowanych lalek, jeno historii pracy nad rozwojem kultury i cywilizacji.

Tak. Uczmy historii pracy.

Czyż taka nauka o pracy, o jej organizacji i o historii jej narzędzi nie byłaby istotniejszą i ciekawszą od walk Gwelfów i Gibełlinami, lub wypraw Leszków Białych i centkowanych? Wstyd pracy właśnie z braku takiego nauczania pochodzi. A sądzę, że to dopiero byłaby historia cywilizacji i rozwoju kulturalnego ludzkości.

Czyż nie jest to skandalem, że „inteligent“ który wie, że Hannibal stracił oko w bagnach Pontyjskich lewe oko, że Aspazja wyszła za rzeźnika, a Pyrrhus straszył Rzymian słoniami — nie zna nazwiska wynalazcy, który dał nam telefon lub lokomotywę? Jeden James Watt wart stu Cromwellsów, a jeden Kopernik — stu tuzinów królów perskich, niemieckich i djabeł wie jakich.

Budowac pomniki bohaterom myśli i pracy! Precz z historią pyszałków w koronach i purpurowych płaszczach — czeladników rzeźnickich. Uczcie historii nowej uczcie uwielbienia dla tych, którym zawdzięczacie całą nowoczesną cywilizację.

Niechaj nie będą bezimiennymi ci najpożyteczniejsi.

wszelkich rozkazom władz partyjnych, gotowi na każde wezwanie.

Domagamy się utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego.

Domagamy się pełnych i rzeczywistych swobód obywatelskich dla mniejszości narodowych.

Po zgromadzeniu uformował się samorzutnie wspólny pochód i ruszył ku miastu z czerwonymi sztandarami i portretem marsz. Piłsudskiego. Od strony saliny nadciągnęła orkiestra górników i przyłączyła się do pochodu. Rozbrzmiała pieśń „I-szej Brygady“ i nie milkła już przez cały czas demonstracji. Cała ludność Kałusza wyległa na ulicę. Ojbrzymie masy ludności zalały plac, zwany przez robotników placem 1-go Maja. Wśród gorących oklasków przemówił do zebranych tow. Dr. Siarkiewicz, przedstawiając znaczenie dzisiejszej uroczystości. Następnie przemawiał po raz drugi tow. Dziurzyński i oddał hołd bohaterom którzy na ulicach Warszawy przeleli krew w obronie praw ludu pracującego. Przed domem robotniczym po przemówieniu tow. Barana i odśpiewaniu „Czerwonego, Sztandaru“, pochód rozwiązał się.

Przez cały czas panował wzorowy porządek dzięki sprawnej milicji robotniczej. Wystraszone władze miejscowe otrzymały jeszcze jedną lekcję, że gdy tylko w takich wypadkach nie „działają“ — spokój jest zapewniony.

—:—

SANOK, w maju 1926.

Dnia 16. b. m. od godz. 6. rano napływały masy robotników i włościan z okolicznych wsi a około godz. 11. ruszył pochód liczący około 10.000 osób do miasta. Pochód poprzedzał oddział włościan na koniach przystrojonych w czerwone wstęgi. Za nimi szli robotnicy z fabryki Zieleniewskiego ze sztandarem PPS., następnie szły związki chłopskie również z czerwonym sztandarem, — około godz. 12. pochód przybył na rynek. Przemawiali nasi Towarzysze jak: tow. Bryndza, dr. Pencik, oraz przedstawiciele Związków chłopskich.

Przemówienia naszych towarzyszy, w których przedstawiono obecną sytuację i żądania klasy pracującej przyjęte zostały przez tysięczne tłumy zgromadzonych z wielkim entuzjazmem.

Po przemówieniu poddano pod głosowanie rezolucję, w której zgromadzeni chłopi i robotnicy witają z entuzjazmem zwycięstwo lewicy nad reakcją w Polsce, klęskę Witosę i jego kłiki, i domagają się: by krwi bratniej rozlanej w Warszawie nie zmarnowano.

W rezolucji wysunięto szereg postulatów, m. i. natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu, utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego i uspołecznienia fabryk.

Rezolucję, uchwałą przez zgromadzenie, delegacja podała do wiadomości starostwu, z prośbą o przesłanie tejże w drodze telegraficznej na ręce marszałka Rataja, co starostwa Michałowski z niechęcią przyrzekł uczynić.

Spokój nigdzie nie został zakłócony, dzięki energii i rozumowi naszej milicji bez współudziału policji która wogóle na ulicy się nie pokazała.

—:—

## Ojbrzymie manifestacje na cześć Marsz. Piłsudskiego.

SAMBOR.

Obywatelstwo samborskie, w niedzielę, dnia 16. maja przeżywało historyczne dzieje upadku rządu chjeno-piastowego manifestacyjnie. Z górą tysiąca obywateli przybyło, by dać wyraz czci dla marszałka Józefa Piłsudskiego.

W sobotę dnia 15. marca, na zgromadzeniu strajkujących kolejarzy, na którym przemawiali tow. Stompe, Prędkiewicz, Kwintowski i inni uchwalono urządzenie manifestacji. W niedzielę, o godz. 10. odbyło się imponujące Zgromadzenie, na którym przemawiał tow. Stompe, który omówił ostatnie wypadki i dalsze stanowisko klasy robotniczej. Następnie przemawiał robotnik z Borysławia stary tow. Slonik, który przedstawił, co by się stało, gdyby rządy krwawego Witosę się utrzymały. Dlatego PPS. proklamowała strajk generalny wraz z kolejarzami, który udał się w zupełności. Napiętnować należy tych maszynistów i konduktorów, którzy wyłamali się z tej solidarności.

Tow. przewodniczący Prędkiewicz zawiadomił o skończonym strajku i dziękował tym kolejarzom, którzy rozkaz ZSK. usłuchali i na cześć pierwszego obywatela Polski wzniosł okrzyk: Niech żyje!

Następnie uformował się pochód wraz z muzyką kolejową, Tow. „Harmonia“ i ruszył ulicami pod ratusz, wznosząc okrzyki na cześć marszałka i P. P. S.

KALUSZ.

Spóźnione wiadomości przyniosły nam radosną nowinę o wielkim czynie marsz. Józefa Piłsudskiego. Radość i otucha wstąpiła w serca rzesz robotniczych. To też dzisiejszej niedzieli rozentuzjazmowana brać robotnicza spieszyła tłumnie od rana do Domu robotniczego. Wielka sala nie mogła pomieścić napływających z najdalszych okolic towarzyszy — z konieczności przeniesiono się na dziedziniec.

O godz. 10-tej rozpoczęło się zgromadzenie. Po zagajeniu przewodn. Komitetu PPS. tow. Jagienickiego Jana, przemawiali do zgromadzonych tow. tow. Dziurzyński i Lewicki. Mowcy przedstawili ogrom niebezpieczeństwa, jakie groziło klasie pracującej ze strony czarnego rządu Witosę. Walka podjęta przez marsz. Piłsudskiego, jest naszą walką, a jego zwycięstwo, jest zwycięstwem ludu roboczego w Polsce.

Wśród burzliwych oklasków przyjęto następującą rezolucję:

Lud roboczy w Kaluszu, uwielbiając wywoleńcy czyn wodza klasy pracującej marsz. Józefa Piłsudskiego, zasyła mu wyrazy czci i hołdu.

Witając z radością obalenie rządu czarnej reakcji, oświadczamy, że w walce podjętej przez wielkiego bojownika wolności o zgnięcie wyzysku, ucisku i demoralizacji, łączymy się z jego szeregami, oddając mu wszystkie nasze siły.

Stojąc wiernie i twardo pod czerwonymi sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej, poddajemy się

## Aktualna sprawa.

Na Walnem Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Hygienicznego we Lwowie, odbytem 11. maja r. b. zgłosił inżynier W. Mołczański wniosek treści następującej:

„Polskie Towarzystwo Hygieniczne we Lwowie zwraca się do pana ministra skarbu z apelem, domagającym się niezbędności asygnowania conajmniej 10-ciu milionowego kredytu złotych polskich na ceję rozbudowy m. Lwowa, by dać możność osobom prywatnym rozwinąć jeszcze w tegorocznym sezonie budowlanym akcję zwalczania klęski mieszkaniowej i bezrobocia wśród robotników budowlanych. Nędza mieszkaniowa we Lwowie oraz bezrobocie przyczyniają się w zastraszający sposób do szerzenia gruźlicy wśród ludności z powodu złych warunków mieszkaniowych i lichego odżywiania się tysięcy ludzi pozbawionych zarobku. Zeszlatoroczne doświadczenie z udzielaniem kredytów budowlanych z funduszu rozbudowy miasta wykazało, że ta forma pożyczki była nadzwyczaj skuteczna w wynikach i zasługuje na stosowanie jej w znacznie szerszym zakresie niż to miało miejsce w roku 1925“.

Walne Zgromadzenie przekazało wniosek inż. Mołczańskiego do załatwienia nowemu zarządowi Towarzystwa.

Pieniądze na rozbudowę muszą się znaleźć bo inż. czej mogą być bardzo fatalne skutki. Czas nagli.

—:—



## Przebieg strejku kolejarzy w Stryju.

Po przeczytaniu w „Dzienniku Ludowym“ wiadomości, że Wydz. Wyk. Z. Z. K. proklamował strejk kolejowy, a PPS. powszechny, koło ZZK. zaczęło czynić przygotowania do strejku. Równocześnie związki żółte jaRk PZK., ZP. i ogon drużyn konduktorskich puścili swe pieski dla polamania strejku.

W piątek w południe, Zarząd koła zwołał zebranie całej służby ruchowej, na którym przedstawiono sytuację i wniosek o przystąpienie do strejku w momencie, który zarząd koła podał. Na zebraniu tem byli obecni także członkowie powyżej wymienionych żółtych związków, najliczniej konduktorzy. Po dyskusji zapadła jednogłośnie uchwała o strejku.

Związek konduktorów, z wyjątkiem kilku małych pieszków zaprzestał natychmiast wszelkiej agitacji przeciw strejkowi. Pozostali dwaj obrońcy Wilosa, kandydaci na Kulparków znane indywidualnie Kapa i Poszumny.

Tymczasem nawiązaliśmy kontakt z maszynistami którzy wysłali swego delegata do Lwowa po wskazówki do ZZM. Przez to opóźniał się strejk. O 11 w nocy po stwierdzeniu, że strejk we Lwowie jest w całej pełni, postanowili członkowie dyżuru, zwołać zarząd koła. O 4 rano zapadła uchwała zacząć strejk o czym zawiadomiono maszynistów. Ci znów zaczęli natychmiast wzywać swój zarząd, który o 7-mej rano w sobotę powziął uchwałę przystąpienia do strejku. Pociąg osobowy do Lwowa, gotowy do odjazdu, już nie odszedł. Wyłoniono komitet strejkowy, złożony ze wszystkich kategorii z tow. Sucharskim na czele, który polecił przystąpić do wykonania następującej sprawy. 1. zaproponować władzom kolejowym, że komitet bierze na siebie pilnowanie mienia i spokoju na kolei. 2. Wojsko, chcące jechać na pomoc Piłsudskiemu zostanie odwiezione. 3. Wojsko jadące na kresy i w miejsca gdzie zachodzić będzie obawa wystąpienia antypaństwowych zostanie odwiezione. 4. Dzieci szkolne popołudniu zostaną odwiezione do domów. 5. Jakolwiek represja ze strony władz przekreśla punkt 1, ewentualnie i 4-ty. Prezydium komitetu natychmiast zawiadomiło o uchwałach przedstawiciela Dyrekcji lwowskiej, wszystkich naczelników oddziałów i starostwo. O godzinie 11-tej tow. Sucharski u kierownika starosty przy obecności władz wojskowych i naczelnika stacji uzgodnił uchwałę komitetu i władze akceptowały nasze warunki.

O godz. 5-tej popołudniu był już wzorowy porządek. Przyjeżdżające drużyny obce ze Stanisławowa, Sambora i Chodorowa wpadły na teren strejku i z powrotem już nie wracały. W nocy obsadziliśmy przy

pomocy Związku Strzelców śnie cały teren kolejowy, strzegąc mienia skarbu kolejowego przed złodziejami. O godzinie 2-giej w nocy z soboty na niedzielę zamarł ruch kolejowy na wszystkich liniach. Z Drohobycza kolejarze wracali na piechotę. O godz. 6.30 rano w niedzielę otrzymaliśmy depeszę o zakończeniu strejku. O godz. 8-mej rano byliśmy pewni, że depesza jest prawdziwa. Przystąpiliśmy do likwidacji strejku. Wydaliśmy polecenie strejkującym, aby dołożyli usilnych starań, aby o godz. 11-tej poszedł pierwszy pociąg do Lwowa, co się też stało. O godzinie 10-tej oddaliśmy naczelnikom mienia skarbu w największym porządku. O godz. 10.30 zaczęło się zgromadzenie, udano się na stację do odjeżdżającego pociągu. Parowóz ubrany w zieloną chorągiewkami, z portretem Marszałka Piłsudskiego, wywołuje spontaniczny entuzjazm. Aparat foto-

graficzny robi zdjęcia. Pociąg rusza, orkiestra gra, okrzykom różnym nie ma końca. Zaczyna się pochód przez miasto, przemówienie tow. Ożgi, uchwalenie relucji CKW. PPS., zdjęcie fotograficzne i koniec strejku i demonstracji.

Dzięki kierownikowi Starostwa i wszystkim czynnikom rządowym, którzy zrozumieli sytuację i do niej się zastosowali, był w mieście porządek wzorowy, na kolei kanrość ku zadowoleniu obydwóch stron. — Partja nasza, ZZK. i Związek maszynistów mogą być naprawdę dumni z tego, co zdziałali w tym strejku. Powszechnego strejku u nas nie było ze względu na powszechne bezrobocie.

O jednej drużynie konduktorskiej i parowozowej, która wylała się z pod karność, jak również o Napie, Poszumnym i niektórych pieskach innym razem.

## Dewaluacja franka francuskiego.

### Warunki akcji pomocniczej Anglii.

Spadek kursu franka francuskiego trwa w dalszym ciągu. Dewaluacji jego nie można oczywiście przyrównać z rozmiarami katastrofy niemieckiej marki z r. 1923 ale tempo obniżania się kursu franka wróży jak najgorsze następstwa. Nie pomogły wiele nawet silne interwencje Banku francuskiego w ostatnich tygodniach — linja kursu obniża się stale.

PRAGA, 18. maja. Dewaluacja franka zaznaczyła się dzisiaj silniej niż dotychczas. Kurs franka był notowany poniżej korony czeskiej, co zdarzyło się poraz pierwszy od istnienia waluty czechosłowackiej.

PARYŻ, 18. maja. „Echo de Paris“ donosi, że dyrektor Banku angielskiego, Montagu żąda przedsięwzięcia następujących środków, o ile Anglja zdecydować się ma na podjęcie akcji pomocniczej dla franka francuskiego. Przedewszystkiem musiałoby się Bank francuski w drodze ustawy uniezależnić zupełnie od wszelkich wpływów państwa. Następnie ma być zwołana konferencja delegatów wielkich banków emisyjnych, a to wielkich banków Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Niemiec, czego Anglja zażądała już w czasie ostatniej konferencji gospodarczej w Genewie. Nadto

Montagu życzy sobie utworzenia Wydziału wykonawczego wielkich banków emisyjnych z siedzibą w Londynie.

Francja podwyższyła cła wywozowe na środki żywności celem powstrzymania rosnącego wciąż spadku franka: na paszę o czwartą część wartości, na drób o 30 proc., na ser o 30 proc., jaja o 40 proc.

### Spadek lira włoskiego.

PARYŻ, 19. maja. „Matin“ donosi, że włoski minister skarbu, hr. Volp wyraził rządowi francuskiemu ubolewanie, iż dla podtrzymania kursu lira był zmuszony rzucić na rynek znajdujące się we Włoszech za pasy waluty francuskiej.

MEDJOLAN, 19. maja. Z powodu wyższości obcych dewiz cena zboża w Rzymie podskoczyła w jednym dniu o 10 proc. Bochenek chleba o wadze 1 kg. ma kosztować 3 liry.

### Sprawy partyjne.

\* Zgromadzenie Poselskie w Lewandówce odbędzie się 24. bm., w poniedziałek, z referatem tow. posła Smulikowskiego i tow. Zakrzewskiego.

Zebrań odbędzie się o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu TSL.

**Najnowsze modele**

**Obuwia Del-Ala**

Chevronsze czółenka „Molier” o franc. obc. z klamką w cielistym kolorze ostatnia nowość!

Chevronsze czółenka brąz z klamką o franc. obc. bardzo gustowne!

Chevronsze pantofelki „beige” o franc. obc. najnowszy fason!

Chevronsze czółenka „beige” z klamką o franc. obcasach bardzo eleganckie!

**44**

**na Zielone Świąta**  
**ceny znacznie zmniejszone**



**Inserujcie**  
**w**  
**Dzienniku**  
**Ludowym**



## Literatura, nauka, sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Orzeł czy reszka?” Premiera. Gość. występ K. Junoszy-Stępowskiego.  
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Orzeł czy reszka...?” Gość. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.  
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Orzeł czy reszka...?” Gość. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI (ul. Słoneczna).

Czwartek, o godz. 7.30 „Orłów”. Gość. występ Helny Miłowskiej.  
Piątek, o godz. 3.30 popoł. „Romantyczni” w wykonaniu Kola dramatycznego b. Kistryniaków. Ceny niższe popołudniowe.  
Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Orłów”. Gość. występ Helny Miłowskiej.  
Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Ognie sztuczne”. Ceny niższe popołudniowe. Przedstawienie na cel dobroczynny.  
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Orłów”. Gość. występ H. Miłowskiej.

Teatr Wielki daje dziś premierę świetnej nowości paryskiej. Będzie nią pełna humoru i serdecznego sentymentu komedia, jednego z najwybitniejszych komedjopisarzy ostatniej doby, Ludwika Verneuil'a, p. t.: „Orzeł czy reszka?” — z gościnnym występem K. Junoszy-Stępowskiego w popisowej kreacji hr. Varigny.

Najbliższą premierą dramatu będzie tragedia Szekspira: „Otello”, z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. Partnerką jego w roli Desdemony będzie świetna artystka p. Anna Zielińska.

Konstancja Bednarzewska. Świetna artystka, znana tak dobrze w dziejach teatru, przybyła na zaproszenie dyrekcji Teatru Małego do Lwowa i rozpocznie niebawem swe gościnne występy. Bednarzewska wystąpi na scenie Teatru Małego tylko kilka razy.

## „Opiekun” działwy.

Przy ul. Gródeckiej 1. 2. stoi parterowy domek w którym mieści się ochronka dla dzieci. Domek ten należy do gminy m. Lwowa. Kto przechodzi obok tego domku, ten może przyrzeć się optakanemu stanowi, w jakim ten domek się znajduje, wyglądając jak stara, przydrożna karczma. Pokrycie gontowe dachu zgnilo a woda deszczowa leje się na strych. Kominy wałęsają się, ramy okienne zgnily.

Powstaje pytanie, co robi Zarząd Towarzystwa chrześcijańskich ochronek z jego prezesem na czele. Imię tego prezesa ma być uwiecznione napisem na murach ochronki miejskiej dla dzieci przy ul. Stajmacha 1. 2. na skutek uchwały zarządu Towarzystwa ochronek. Sądzymy, że byłoby odpowiedniej umieścić ten napis na murach ochronki przy ul. Gródeckiej 1. 2., by przechodnie mogli przekonać się, jak troszczy się o działwę jej „opiekun” i prezes Towarzystwa. Tajemnica tego dziwnego stosunku pana prezesa do kwestji uporządkowania budynków ochronek miejskich wyjaśnić można w dwóch zdaniach: pieniędzy potrzebuje pan prezes na budowę ulicy Ponińskiego i projektowanej ulicy aż na Krasuczyn.

## Kolejowy Mussolini.

Prezes dyrekcji kolei w Stanisławowie p. Wiktor, to istotnie stary pajac, natogowo niepoprawny. Wesolek ten silił się już kilkakrotnie wyrósć na „wielkość” odpowiednio do swego nabrzmiałego karku, i indycej fizjognomji. Niestety forlunka nie dość przecież intensywnie pchała go w górę.

Za austriackich czasów p. Wiktor beznadziejnie grał rolę „czerwonego” bojowca-męczennika, z nastaniem Polski z miejsca przekopyrtnął się dlatego w „narodowca”, prawie w faszystę, lecz znowu bez spodziewanego efektu, stosownie do mocno nadętych aspiracji. Połował następnie z nagonką na szczęście w Pol. Zw. Kol., najgrubszym śrutem strzelał stale do ZZK., wskutek braku zrównoważenia i taktu przeszedł wówczas morze kompromitacji, aż narreszcie pomimo wszystko dzięki endeckiej protekcji

zawinął do wygodnej przystani Dyrekcji kolei w Stanisławowie.

Inny w skórze p. Wiktora siedziałby teraz cicho Tymczasem p. Wiktor bawi się w kolejowego Mussoliniego, idąc konsekwentnie z nożem przeciwko kolejarzom, należącym do ZZK. Endecja też z fanatycznym uwielbieniem głosi, że energja p. Wiktora nie dopuściła do wstrzymania ruchu w stanisławowskiej dyrekcji kolejowej, podczas ostatniego strajku generalnego. W panu Wiktorze endecja widzi przeto zbawcę kolejnictwa w Polsce, trzymaj go w zanadrzu jako kandydata na ministra kolei, co naturalnie p. Wiktorowi kompletnie przewróciło w gło-wie.

Jesteśmy zupełnie odmiennego zdania o p. Wiktorze. Wyrażamy mianowicie przekonanie, iż p. Wiktor dostarcza obficie niezbitych dowodów, że absolutnie trudno traktować go poważniej przy doborze odpowiednich ludzi na wyższe stanowiska w państwie.

## 13.000 kilometrów w 172 godzinach.

Statek powietrzny „Norge” odbył z Rzymu do Alaski przez biegun północny lot długości 13.000 km. w przeciągu 172 godzin: a zatem prędzej niż było przewidziane w programie. Lot ze Spitzbergen przez biegun do Alaski odbył okręt Amundsen w 71 godzinach. Zapas benzyny wystarczyć mógł jeszcze na 1000 km. ale warunki atmosferyczne, lekkie uszkodzenie statku i niefunkcjonowanie telegrafu bez drutu skłoniły Amundsen do wylądowania w Teller.

Drogę z Teller odbył Amundsen z trzema towarzyszami lodzią, którą jednak na przestrzeni 20 km. musieli ciągnąć po lodzie. W ten sposób przybyto do Nome, oddalonej o 100 km. od Teller. W Nome sterowiec zostanie załadowany na okręt w celu transportu do St. Zjednoczonych.

za wiersz. milim. 1 szpaltowy zwykle za tekstem  
Zł. —12. Nadesłane Zł. —26, w tekście Zł. —60.

## OGŁOSZENIA

Na 1-iej str. Zł. —70 Drobnie ogł. za słowo Zł. —10  
Komunikaty Zł. —48, zamiejscowe o 25%, drożej.

## PIELEGNUJJCIE URODĘ.

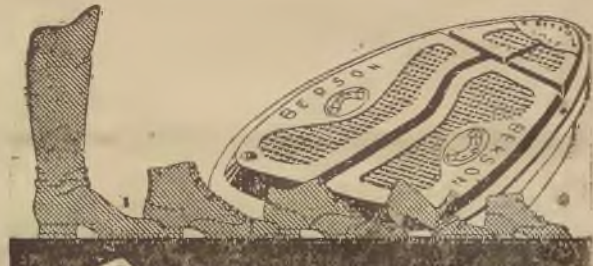
Żądajcie bezpłatnie fachowej rady, jak pozbyć się pryszczycy, wągrów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobianych, łupieżu, wypadania włosów, siwych włosów, zbytecznego zarostu, pocenia rąk, pach i nóg zmarszczy chudości, jak wzmocnić biust i usunąć inne wady. W zapytaniach prosimy podać dokł. wadę, o którą chodzi. Sumienną odpowiedź nadsyła się w zamkniętej kopercie. Załączyć markę na odpowiedź Dr. Caspary, Gdańsk Leegethor 15. Oddział 64.

### Przeznaczenie.

Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj:



imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokoły, odezwy, pedziewkowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 428-10



Nie do zdercia

obsasy i podeszwy  
**BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obsasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich obsasów i podeszw gumowych.**  
BERSONA są najlepsze.

WINCENTY JASTRZĘBSKI

## Organizacja pracy fizycznej

wykonywanie wysiłków

Cena 5 zł.

Cena 5 zł.

poleca

## Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2

## Baczność Towarzysze!

Nowo otworzony skład ubiorów męskich i dziecińczych

**A. BARACH** Lwów, ul. Rzeźnicka 6 (róg Stanisława)

sprzedaje dla zareklamowania swych towarów pierwszej jakości — tylko do świąt — po następujących bardzo niskich cenach:

Ubrania męskie od 30 zł | Ubrania dziecięce od 20 zł  
„ „ sportowe od 50 zł | Raglany od 50 zł

424-5

**KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!**

## Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

**B**YLY NAUCZYCIEL ludowy z maturą gimn. (powstaniec Górnoszląski) poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod »Praca« do Administracji.

**E**MERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Dziennika Ludow., dla emeryta, za okazaniem kwitu inser.

**E**MERYT kolejowy z praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod »Rutyna« do Administracji.